



Sygn. akt III CSK 183/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Janusz Kaspryszyn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. S.
przeciwko D. Ł., L. Ł., M. Ł. i I. Ł.
o ustalenie nieważności lub rozwiązanie umowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka W. S. wniosła o ustalenie nieważności zawartej pomiędzy nią a pozwanymi D. Ł. i L. Ł. oraz M. Ł. i I. Ł. w dniu 26 lutego 2009 roku w formie aktu notarialnego umowy dożywocia, na mocy której przeniosła na pozwanych własność lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w K. przy ulicy K. [...], ewentualnie o rozwiązanie tej umowy.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w K. powództwo oddalił, zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego oraz przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. na rzecz ustanowionego dla powódki pełnomocnika z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości (k.435), wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w zakresie żądania dotyczącego rozwiązania umowy o dożywocie zawartej pomiędzy powódką a pozwanymi na podstawie art. 913 § 2 k.c. i rozwiązanie tej umowy, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm (k. 438).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, nie obciążając jej kosztami postępowania apelacyjnego. Nadto rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji orzekając oparł się na ustaleniach Sądu Okręgowego, przyjmując je za własne.

Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy ustalił, że w czasie Świat Bożego Narodzenia w 2008 r. powódka w trakcie rozmowy z J. Ł. zdecydowała o zawarciu umowy dożywocia, przedmiotem której miały być lokale nr 7 i 8, położone w kamienicy w K. przy ul. K. [...]. Z obawy przed przedwczesną śmiercią J. Ł. postanowiła za jego radą przepisać jedno z mieszkań jego dzieciom - pozwanym, co miało być gwarancją dla jej opieki nad nią. Powódka zdawała sobie sprawę, że zawiera umowę dożywocia, wielokrotnie przed wizytą u notariusza rozmawiała na ten temat z J. Ł. Przed podpisaniem umowy powódka odczytała J. Ł.

swoje oświadczenie, w którym potwierdziła wolę zawarcia umowy dożywocia, prosiła jednak o zachowanie dyskrecji. W połowie lutego 2009 r. powódka uzyskała odpisy z ksiąg wieczystych dotyczące nieruchomości lokalowych nr 7 i 8 przy ul. K. [...]. W trakcie jednej z wizyt wręczyła pozwanemu te dokumenty, mówiąc by załatwiał wszystko, tak jak wcześniej uzgodnili. Zgodnie z wolą powódki, pomimo że w kamienicy, w której mieszka, znajduje się kancelaria notarialna, umowy z pozwanymi miały zostać zawarte poza K. Powódka bowiem chciała utrzymać ten fakt w tajemnicy przed sąsiadką D. C. Następnego dnia po otrzymaniu od powódki odpisów ksiąg wieczystych J. Ł. udał się do Kancelarii Notarialnej w M. celem dopełnienia wszystkich formalności związanych z podpisaniem umów. Ustalił z notariuszem termin zawarcia aktów, wskazując, że tego samego dnia będą zawierane dwie osobne umowy - zapis notarialny mieszkań za opiekę. Następnie poinformował powódkę o dacie wizyty u notariusza, na co powódka wyraziła zgodę.

W dniu 26 lutego 2009 r. w Kancelarii Notarialnej w M. przed notariuszem S. S., Rep. A Nr [...], została zawarta umowa o dożywocie, na podstawie której powódka W. S. przeniosła na J. Ł. i E. Ł. własność nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr 8 w budynku nr [...] przy ul. K. w K. Następnie doszło do podpisania drugiego aktu - umowy dożywocia z ich synami i synowymi - pozwanymi w niniejszej sprawie. Zgodnie z tą umową powódka przeniosła na D. Ł. i L. Ł. 1/2 własności oraz na M. Ł. i I. Ł. 1/2 własności lokalu mieszkalnego nr 7 znajdującego się w K., w budynku przy ul. K. [...] o łącznej powierzchni 91,62 m², stanowiącego odrębną nieruchomość w zamian za dożywocie. Pozwani oświadczyli, że przyjmują przeniesienie na nich własności przedmiotowego lokalu oraz że udziały w lokalu nabywają do majątków wspólnych, a w zamian za przeniesienie własności zobowiązali się zapewnić powódce dożywcotnie utrzymanie, przyjmując ją jako domownika, dostarczać jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić jej odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym, a ponadto ustanowili na rzecz powódki dożywcotną, bezpłatną służebność osobistą mieszkania w wyżej opisanym mieszkaniu.

Przed podpisaniem aktu notarialnego w dniu 26 lutego 2009 r. strony zostały dokładnie zaznajomione przez notariusza z treścią podpisywanego aktu

oraz poinformowane o treści czynności, która miała zostać podjęta. Przed podpisaniem akt notarialny został odczytany, strony potwierdziły, że rozumiały jego treść oraz oświadczyły, że są zdecydowane zawrzeć umowę. Powódka nie zgłaszała problemów ze zdrowiem bądź ze słuchem; porozumiewanie się z nią nie wymagało podniesionego głosu, ani też nie było utrudnione w żaden inny sposób. Strony przyszły do kancelarii razem oraz razem z niej wyszły. Po wizycie u notariusza strony udały się na wspólny obiad. J. Ł. odczytał w obecności całej rodziny przygotowany przez powódkę na kilka dni przed zawarciem aktów notarialnych list - oświadczenie, w którym powódka w siedmiu punktach poruszała kwestie związane z jej majątkiem, dożywociem i sposobem sprawowania opieki nad nią.

D. C. jest sąsiadką powódki. Od 2006 r. utrzymuje kontakty koleżeńskie z powódką, chociaż ich znajomość datuje się od początków lat 90-tych, kiedy to kupiła udział we współwłasności nieruchomości przy ul. K. [...] w K. Spośród wszystkich współwłaścicieli D. C. ma największy udział we współwłasności tej nieruchomości. D. C. była i jest częstym gościem powódki, odwiedzała ją w jej mieszkaniu prawie codziennie, poza niedzielami. Powódka wraz z D. C. do chwili obecnej prowadzą zarząd i administrowanie kamienicą przy ul. K. [...]. W połowie 2006 r. w trakcie jednej z wizyt u powódki D. C. poznała rodziców pozwanych – J. i E. Ł. Często widywali się w mieszkaniu u powódki. Ponieważ wiedziała, że powódka nosi się z zamiarem przekazania Ł. swoich lokali, upominała ją, aby zrobiła to tylko i wyłącznie w formie testamentu. Zwracała uwagę powódce, żeby ta nie przepisywała za życia komukolwiek swojego majątku. Powódka nie ujawniła przed nią, że zamierza udać się do notariusza celem spisania aktów dożywocia z rodziną Ł. O fakcie zawarcia w/w umów poinformował ją dopiero J. Ł. w dniu 15 maja 2009 r. i zrobił to na prośbę powódki. Wówczas D. C. nie skomentowała tego faktu w jego obecności, złożyła jedynie gratulacje. Jej zachowanie wskazywało jednak, że jest tym zaskoczona. Pod naciskiem D. C. powódka pokazała jej zawarty z pozwanymi akt notarialny. D. C. wytknęła powódce, że ta nie ma już nic i że mieszka u pozwanych, a nie u siebie. Po powzięciu wiadomości o zawarciu umowy o dożywocie stosunek D. C. do pozwanych radykalnie się zmienił. Była nieuprzejma, oschła. W dniu 22 maja 2009 roku powódka sporządziła

pełnomocnictwo notarialne, Rep. A nr [...], w którym między innymi upoważniła D. C. do zarządu i administracji jej majątkiem i interesami w tym nieruchomościami, a w związku z tym do występowania przed organami władzy, administracji, sądami, w tym wydziałami ksiąg wieczystych oraz w sprawie o rozwiązanie na warunkach ustalonych przez pełnomocnika umów o dożywocie zawartych z D. Ł. i L. Ł. oraz M. Ł. i I. Ł., a także J. i E. Ł.

Relacje pomiędzy powódką a rodziną Ł. uległy diametralnej zmianie w dniu 18 maja 2009 r., kiedy to powódka po raz pierwszy nie odbierała telefonów od rodziców pozwanych, a następnie zaczęła ich unikać. Na prośbę J. Ł. została przeprowadzona interwencja dzielnicowa, która potwierdziła, że powódka cieszy się dobrym zdrowiem i jest osobą samodzielną i że nie życzy sobie z rodziną Ł. kontaktów. W dniu 22 maja 2009 r. powódka skierowała pismo do D. i L. Ł., do M. i I. Ł. oraz do J. i E. Ł., w którym zażądała rozwiązania umów dożywocia zawartych w dniu 26 lutego 2009 r., gdyż czuje się oszukana i pokrzywdzona. W treści pisma powódka zarzuciła J. Ł., że testament mu nie wystarczał, dlatego też należał na ustanowienie dożywocia. Jednocześnie J. Ł. zaniżył wartość obu mieszkań, a następnie podstępnie zmusił powódkę do podpisania aktów notarialnych, bez wcześniejszego zapoznania się przez nią z dokumentami. Powódka stwierdziła, że podpisała dokumenty, gdyż była przekonana, iż podpisuje testamenty notarialne. Pismo zostało podpisane przez powódkę oraz przez D. C., która przez powódkę została ustanowiona jej pełnomocnikiem na podstawie aktu notarialnego z dnia 22 maja 2009 r. W dniu 27 maja 2009 r. powódka skierowała do pozwanych odrębne pismo, w którym oświadczyła, że nie życzy sobie żadnych kontaktów telefonicznych ani składania jej wizyt bez obecności pełnomocnika D. C. lub adwokata. Jednocześnie powódka poinformowała, że pozwani zostaną powiadomieni o spotkaniu z adwokatem. Kolejnym pismem, z dnia 2 lipca 2009 r. powódka zwróciła się do J. Ł., zarzucając mu podstępne przejęcie należących do niej mieszkań. W piśmie zapowiedziała, że będzie walczyła o ich odzyskanie i unieważnienie umów, które spowodowały podstępne zagarnięcie jej majątku. Pismem z dnia 18 września 2009 r. powódka zagroziła J. Ł., że jeśli nie zaprzestanie, jak to określiła, nękania jej, powiadomi Prokuraturę w M.

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy w K. zezwolił wnioskodawcom J. Ł. i E. Ł. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 2.550 zł tytułem zaległego czynszu za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 maja 2010 r. oraz kwot po 510 zł miesięcznie, w chwili gdy świadczenia staną się wymagalne począwszy od lipca 2010 r. i na przyszłość za najem lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. K. [...] oznaczonego numerem 8, oraz stwierdził, że opisane należności mogą zostać wypłacone uczestniczce W. S.-Ł. na jej wniosek. Uczestniczka zajmuje lokal mieszkalny nr 7 przy ul. K. [...] w K., zgodnie z umową dożywocia z dnia 26 lutego 2009 r., natomiast w lokalu nr 8 przy ul. K. [...] w K., jedno z pomieszczeń wynajmowane jest A. G. Zgodnie z ustaleniami, czynsz otrzymywany od lokatora za najem, właściciele lokalu mieszkalnego nr 8, tj. wnioskodawcy przekazywali uczestniczce W. S.-Ł. dla uzupełnienia jej domowego budżetu, zgodnie z umową dożywocia zawartą w dniu 26 lutego 2009 r. Ponieważ uczestniczka odmówiła przyjęcia czynszu od wnioskodawców, świadczenie nie mogło być prawidłowo spełnione.

Powódka w 2009 r. miała 84 lata. Od 2004 roku pozostaje w leczeniu w ośrodku Schorzeń Cywilizacyjnych Zespół Poradni Specjalistycznych Poradnia Metaboliczna z powodu cukrzycy II-go stopnia i zaburzeń lipidowych. Sama prowadzi kontrolę cukru, ma w tym celu zakupiony aparat. Przyjmuje leki obniżające poziom cukru we krwi - Diabetol. Nie stosuje żadnej diety. Dotychczas powódka nie wymagała opieki osób trzecich, była w pełni samodzielna. Obecnie ze względu na ogólny stan zdrowia powódka wymaga opieki innych osób. Decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 17 czerwca 2013 r. powódce zostały przyznane usługi opiekuńcze gospodarcze od dnia 18 czerwca 2013 r.

W styczniu i marcu 2013 r. ojciec pozwanych listownie zwrócił się do powódki z prośbą o pogodzenie się oraz zaoferował powódce pomoc i opiekę. Powódka w korespondencji z dnia 24 stycznia 2013 r. kategorycznie odmówiła opieki ze strony rodziny Ł. Pozwani zawsze deklarowali pomoc i opiekę dla powódki, pod warunkiem że wyrazi ona na to zgodę.

W swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny wskazał, że zarzuty powódki, tak te dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego,

koncentrują się na nieuwzględnieniu żądania rozwiązania umowy dożywocia. Również we wnioskach apelacyjnych powódka domaga się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż rozstrzygnięcie w zakresie oddalenia żądania ustalenia nieważności umowy jest prawomocne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, że kontakty te zerwała powódka, a przyczyny takiego stanu rzeczy leżą wyłącznie po jej stronie. W istocie zgromadzony materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że to pozwani w jakikolwiek sposób wywołali taki stan rzeczy. Powódka przy tym nie przeczyła, że to ona odmawia kontaktów z pozwanymi.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest rzeczywistych podstaw do tego, by powódka mogła się czuć przez pozwanych i ich rodziców oszukana i ograbiona z majątku. Powódka bowiem w pełni świadomie i dobrowolnie zawarła przedmiotową umowę i zdawała sobie sprawę z jej skutków. Zamiarem powódki było zawarcie umów o dożywocie, zaś przeznaczenie jednego z mieszkań dla J. Ł. i jego żony, a drugiego dla ich synów z żonami miało na celu lepsze jej zabezpieczenie.

W ocenie Sądu drugiej instancji, nieuzasadniony był także zarzut, że Sąd pominął okoliczności związane ze stanem psychicznym powódki. Sąd Apelacyjny obszernie wyjaśnił motywy takiej oceny.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadniony także zarzut naruszenia prawa materialnego art. 913 § 2 k.c. Powódka odmówiła pozwanym nie tylko przyjmowania pomocy, ale wszelkich kontaktów. Wyłącznie przyczyną braku kontaktów pomiędzy stronami jest postawa powódki. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, zgodnie z którym postępowanie dożywotnika uniemożliwiające wykonywanie umowy nie stanowi podstawy do jej rozwiązania.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości. Oparła ją na podstawie naruszenia przepisów postępowania:

1. art. 232 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c., polegającego na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza

otolaryngologa-audiologa na okoliczność ustalenia zakresu i rodzaju zaburzeń audiogennych u skarżącej, ustalenia istnienia i rozległości ubytku słuchu obu uszu u skarżącej oraz jego stopnia w dacie zawarcia umowy dożywocia z 26 lutego 2009 r., chociaż dowód ten był niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego przezeń powództwa, zaś okoliczność ta mogła zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości, a jednocześnie zachodził szczególny wypadek nakazujący dopuszczenie takiego dowodu z urzędu;

2. art. 378 § 1 k.p.c. a także art. 363 § 1 i 3 k.p.c., także art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie apelacji skarżącej w jej granicach, przyjęcie, iż zakres zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji obejmuje wyłącznie żądanie rozwiązania umowy dożywocia, gdyż wniosek skarżącej dotyczy jej rozwiązania, przyjęcie, że wyrok Sądu pierwszej instancji w pozostałej części jest prawomocny, zaniechanie wyjaśnienia kwestii nieważności umowy dożywocia w uzasadnieniu wyroku, przy pominięciu podniesionych w pisemnej apelacji skarżącej z dnia 1 lipca 2014 r. zarzutów dotyczących nieważności umowy dożywocia (szczególnie pkt II pkt 4 lit. a apelacji, jak i wywodów uzasadnienia apelacji) i pominięciu okoliczności, że zakres zaskarżenia został wskazany w sposób niebudzący wątpliwości („I. Zaskarżam powyższy wyrok w całości”), co miało wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji poprzez rozpoznanie sprawy tylko w zakresie żądania rozwiązania umowy dożywocia, przy całkowitym pominięciu żądania ustalenia nieważności umowy;
3. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. i 381 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z pisma Zastępcy Komendanta Komisarjatu I Policji w K. z dnia 10 października 2014 r. skierowanego do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K., w którym wskazano, iż z uwagi na brak należytej opieki ze strony rodziny, jednostka policji zwraca się o udzielenie specjalistycznej pomocy i objęcie skarżącej opieką, pomimo iż treść prośby o interwencję miała istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i ustalenia faktycznego zakresu sprawowanej nad skarżącą opieki przez uczestników postępowania.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie skargi i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna w zakresie zarzutu odnoszącego się do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. a także art. 363 § 1 i 3 k.p.c., co znalazło też wyraz w naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 494/14).

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Apelacyjny uznał, iż rozstrzygnięcie w zakresie oddalenia żądania ustalenia nieważności umowy jest prawomocne, gdyż jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zarzuty i wnioski powódki koncentrują się na nieuwzględnieniu żądania rozwiązania umowy dożywocia. Tymczasem w apelacji powódka, spełniając wymóg określony w art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c., wyraźnie zaznaczyła, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w K. w całości (k.435). W tej sytuacji należało uznać, że Sąd drugiej instancji orzekając tylko w zakresie żądania powódki odnośnie do rozwiązania umowy, nie orzekł o całości żądania, nie poddając też kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji co do żądania ustalenia nieważności umowy z dnia 26 lutego 2009 r. Wskazując na zasadność zarzutu zawartego w skardze kasacyjnej powódki należy podkreślić, że w polskim systemie procedury cywilnej apelacja ma w zasadzie charakter apelacji pełnej (*cum beneficio novorum* - art. 381). Apelacja pełna polega na tym, że Sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.) rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez Sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów Sądu pierwszej instancji

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09). Zakres zaskarżenia wskazuje w apelacji strona skarżąca (tu: powódka). W rozpoznawanej sprawie zakres zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji w kontekście użycia przez powódkę sformułowania: „Zaskarżam powyższy wyrok w całości” (k. 435), nie budził wątpliwości. Jeżeli pomimo tego zwrotu Sąd Apelacyjny miał, wskutek treści wniosku zawartego w apelacji i uzasadnienia środka zaskarżenia, wątpliwości odnośnie do zakresu zaskarżenia, to winien na etapie wstępnym, poprzedzającym rozpoznanie apelacji tę kwestię - poprzez zażądanie od powódki oświadczenia - wyjaśnić. Skoro żadne czynności w tym zakresie nie były przez Sąd (Przewodniczącego) podjęte, to należało uznać, że wiążące w świetle art. 378 § 1 k.p.c. było wskazanie powódki, zgodnie z którym zaskarżyła ona wyrok Sądu pierwszej instancji w całości. Jednakże Sąd Apelacyjny ograniczył zakres rozpoznania sprawy tylko do żądania rozwiązania umowy z dnia 26 lutego 2009 r. Takie ograniczenie rozpoznania sprawy przy przyjętej przez powódkę konstrukcji pozwu musiało skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy. Należy bowiem zauważyć, że w pozwie powódka dokonała kumulacji roszczeń, tj. roszczenia o ustalenie nieważności umowy i roszczenia o rozwiązanie umowy, co było dopuszczalne w świetle art. 191 k.p.c. Pomimo nagłówka pozwu, w którym powódka wskazała, że jest to pozew o ustalenie nieważności umowy lub o rozwiązanie umowy (k. 2), w pozwie doszło do zgłoszenia żądania ewentualnego, gdyż jak wynika z konstrukcji osnowy wniosku, powódka żądała ustalenia nieważności umowy z dnia 26 lutego 2009 r., ewentualnie rozwiązania tej umowy (k. 2-3). Również Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości odnośnie do konstrukcji pozwu, gdyż w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał, że „[n]ie zachodziły w sprawie także podstawy do uznania roszczenia ewentualnego o rozwiązanie umowy o dożywocie” (k. 426).

Pozew z roszczeniem ewentualnym wymusza kolejność rozpoznawania żądań zawartych w pozwie. Sąd orzeka o żądaniu ewentualnym wówczas, gdy oddali powództwo o świadczenie zgłoszone na pierwszym miejscu (art. 321 k.p.c.). Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, co należało potraktować jako oddalenie i żądania podstawowego, i żądania ewentualnego. Tymczasem Sąd Apelacyjny (z uwagi na przyjęte założenie odnośnie do zakresu

zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji) orzekł tylko o roszczeniu ewentualnym, czego nie mógł uczynić bez uprzedniej oceny żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu. Rozpoznanie żądania odnośnie do rozwiązania umowy o dożywocie było w tej sytuacji przedwczesne. Rozpoznawanie tego żądania jest uzależnione od wcześniejszej oceny żądania ustalenia nieważności umowy. Dopiero ewentualne oddalenie tego żądania (apelacji odnośnie do tego żądania) otwiera drogę do oceny następnego w kolejności żądania powódki, tj. rozwiązania umowy o dożywocie.

Wobec zasadności zarzutu odnoszącego się do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., a także art. 363 § 1 i 3 k.p.c., brak jest podstaw, by Sąd Najwyższy odnosił się do pozostałych zarzutów skargi, które związane są z oceną prawidłowości rozstrzygnięcia żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu (gdyż jak wskazano wyżej, nie było ono przedmiotem oceny Sądu drugiej instancji) lub żądania ewentualnego, gdyż odnośnie do zarzutów związanych z tym roszczeniem będzie to nie tylko możliwe, lecz wręcz dopuszczalne, dopiero po ewentualnym oddaleniu żądania podstawowego.

Z tych względów - na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. - orzeczono jak w wyroku, pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

eb